

PIERWSZE PORTRETY WAŻNYCH OSÓB

czyli rysowanie głowonogów



Z chwilą, gdy dziecko potrafi zamknąć linię,
pragnie narysować to, co najważniejsze-człowieka.

Zaczyna oczywiście od głowy i w narysowaną pętlę usiłuje wstawić: oczy, nos, usta. Jest to trudne, bo wymaga precyzji, a dziecięce oczy słabo kontrolują jeszcze ruchy rąk. Dlatego czasami oczy, nos, usta nie mieszczą się w pętli, ale dziecku to nie przeszkadza.

Równie ważne dla dziecka jest narysowanie rąk i nóg. Stara się więc dorysować kreski do wcześniej narysowanej pętli i głowonóg jest gotowy.

Dorośli nie zawsze są świadomi tego, jak wielkie jest to osiągnięcie rozwojowe. Zamiast cieszyć się, lekceważą pierwsze takie portrety. Patrzą, bowiem na niezdarność dziecięcego rysunku z punktu widzenia swoich umiejętności rysunkowych. Widzą więc coś dziwnego i robią niezadowolone miny. Co gorsza, zaczynają uzupełniać i poprawiać dziecięcy rysunek. W ten sposób skutecznie zniechęcają dziecko do dalszych prób. Na dodatek nie zdają sobie sprawy jak niszczące będą tego konsekwencji.

Każdy dziecięcy rysunek należy podziwiać, nawet przesadnie. Dziecko nie może widzieć, jak dorosły niszczy to, co ono z takim trudem zrobiło.

Zdaniem psychologów rysunek służy dzieciom do wypowiedania się.

Dzieci rysują to, co wiedzą, a nie to, co widzą

Jeżeli dziecko rysuje na przykład mamę, to przedstawia swój psychiczny obraz mamy.

Na podstawie rysunku człowieka psychologowie wnioskuje o:

- poziomie rozwoju umysłowego dziecka: im narysowana postać jest bogatsza w szczegóły, tym lepiej, bo dziecko posiada większą wiedzę o człowieku;
- stanie dziecięcych emocji: można je określić na podstawie dobranych przez dziecko kolorów, sposób rozmieszczenia osób na rysunku także świadczy o tym, jakimi uczuciami dziecko je obdarza.

Dorośli powinni wspomagać dzieci w nabywaniu umiejętności rysowania człowieka. Najpierw trzeba pomóc dziecku stworzyć swój własny wizerunek, aby lepiej potrafiło przedstawić na rysunku postać człowieka. Pięknie narysuje wówczas portrety swoich najbliższych.

**Rysunek dziecięcy, nawet bazgrołę, trzeba traktować, jako wypowiedź,
która jest ważna i potrzebna**

Proponowane ćwiczenia:

- rysunek pod dyktando (dziecko nazywa części ciała – dorosły rysuje; zmiana ról dziecko rysuje, dorosły opowiada)
- Rysujemy mamę, tatę- dorosły rozpoczyna rysując głowę, następnie dziecko dorysowuje to czego brakuje.
- „Jest sukienka: dorysuj, to ma być dziewczynka”
- „Są spodnie i bluza: dorysuj, ma być chłopiec”
- rysowanie na dużych formatach

Na podstawie „Wspomaganie rozwoju umysłowego trzylatków..” E. Gruszczyk Kolczyńskiej, E. Zielińskiej opracowała B. Jakubowska.